

# Zbigniew Jerzy Hirsch

---

## Książki o Majdanku

---

Rocznik Lubelski 7, 254-256

---

1964

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wolności (lipiec 1944 r.)<sup>10</sup>, które plastycznie przedstawiają wydarzenia tamtych dni, lecz ich zbyt osobisty charakter przyczynia się do obniżenia wartości naukowej, podobnie zresztą jak i wspomnienia K. Skarucha o strajku nauczycielskim w 1937 r. Interesujące są jedynie opublikowane przez A. Owsikowskiego wspomnienia robotników lubartowskiej huty szkła, które traktują o ich położeniu materialnym i walce klasowej w Polsce burżuazyjnej. Tradycyjnie już w zakończeniu wydawnictwa zamieszczono opracowaną przez J. Lułka *Bibliografię regionu lubartowskiego*. Składa się na nią 10 pozycji, z których 3 zaszeregować można do „Przekrojowej” autorklamej rubryki *Dobrze o nas mówili*, gdyż poświęcone są regiona-listom lubartowskim. Wśród tych przypadkowo dobranych pozycji, przy szkicu A. Grzymały-Siedleckiego o J. Weyssenhoffie należało podać związki autora *Puszczy z Ziemią Lubartowską* (właściciel folwarku Samokłęski), gdyż przeciętny czytelnik będzie miał wątpliwości do trafności zamieszczenia tej pozycji.

W zakończeniu niniejszego omówienia należy z uznaniem powitać nową, książkową postać wydawnictwa, zmianę stylu pisania artykułów: miejsce przesadnie emocjonalnego i staroświeckiego zajął — co prawda nie zawsze jeszcze z pozytywnym skutkiem — styl rzeczowy i przystępny. Konieczne wydaje się stosowanie staranniejszej selekcji materiałów przy pracach redakcyjnych. Pewne rzeczy (np. z dziedziny pszczelarstwa) można by wykluczyć i odesłać do czasopism fachowych. Wskazane byłoby konsekwentniejsze przestrzeganie działów treściowych. Bowiem w omawianym tomie w dziale *Tysiąclecie* znalazły się prace m. in. o „pożytkach pszczelich”, weselu przypisowskim i geografii regionu. Chyba celowe byłoby wprowadzenie działu recenzji.

Powyższe uwagi — jakie nasunęły się przy lekturze *Lubartowa i Ziemi Lubartowskiej* — nie powinny być rozumiane jako dążenie do dyskwalifikacji dorobku historyków-amatorów. Noszą one raczej charakter postulatyczny, bowiem zmierzają do zobowiązania autorów i redaktorów wydawnictwa do większej dbałości o jakość materiałów, o ich rzetelny i naukowy charakter. Przyczyni się to — jak się wydaje — z jednej strony do powiększenia popularności i kapitału zaufania do wydawnictwa wśród społeczeństwa lubartowskiego, a także mieszkańców innych regionów, z drugiej zaś — zainteresuje sobą również historyków zawodowych.

Stanisław Wiśniewski

<sup>10</sup> Wspomnienia tego autora dotyczące okresów bezpośrednio wcześniejszych zamieszczone zostały w poprzednich numerach „Lubartowa i Ziemi Lubartowskiej” z 1958 i 1959 r.

## KSIĄŻKI O MAJDANKU

Na miejscu śmierci setek tysięcy pomordowanych, na terenie obozu koncentracyjnego Majdanek, znajduje się dzisiaj Muzeum, gromadzące niezatarte dowody hitlerowskich zbrodni. Powstało Towarzystwo Opieki nad Majdankiem, które z kolei powołało do życia Radę Naukową, zajmującą się przygotowaniem monografii obozu. Zespół redakcyjny pod przewodnictwem doc. dr Tadeusza Mencla pracuje już nad poszczególnymi rozdziałami monografii. Składać się będzie ona z kilkunastu roz-

działów, traktujących o powstaniu obozu, jego rozwoju i likwidacji, o warunkach pracy i warunkach zdrowotnych, o bestialskich dowodach wyniszczania fizycznego, o dokonywanych zbrodniach. Wiele stronik książki poświęconych będzie formom działania konspiracyjnego ruchu oporu w obozie, problemowi tajnej pracy politycznej. Monografia obozu będzie pierwszą pracą naukową w bogatej, wielojęzycznej literaturze o Majdanku.

Zainteresowanie problematyką obozową jest olbrzymie. Ukazują się wciąż nowe książki o Oświęcimiu, Majdanku, Ravensbrück, Gross Rosen, Mauthausen i wielu innych obozach. Lata 1960—1962 stanowią pewnego rodzaju renesans literatury wspomnieniowej, nasilenie jej przypadało bowiem na lata 1945—1947. Wydawnictwo Lubelskie podjęło się przypomnienia życia w obozie na Majdanku i wydało szereg wspomnień, w których autorzy nie starali się przetworzyć obozowych wydarzeń w artystyczne opowiadania czy nowele. Nie ma wśród nich ani *Apelu* Jerzego Andrzejewskiego, ani *Medalionów* Zofii Nałkowskiej, ani *Końca naszego świata* Tadeusza Hołuja czy *Pasażerki* Zofii Posmysz.

Wspomnienia, które ukazały się nakładem Wydawnictwa Lubelskiego, napisane zostały przez byłych więźniów Majdanka. Tadeusz Garczyński, autor książki *Więzień nr 3873*<sup>1</sup>, aresztowany w roku 1942 w Warszawie, początkowo był osadzony na Pawiaku, a następnie przewieziony został na Majdanek, później zaś do Gross Rosen i Litomierzyc. Autor w czasie swego pobytu na Majdanku był pisarzem blokowym, potem pracownikiem Schreibstuby. Autor drugiej publikacji *Czerwone punkty*<sup>2</sup> — Tadeusz Czajka, aresztowany w Puławach, przewieziony został do Lublina i uwięziony najpierw w Zamku Lubelskim, a następnie na Majdanku. Tadeusz Czajka należał do trzeciej, marcowej grupy uciekinierów, którym udało się zbiec kanałami ściekowymi. Feliks Siejwa, autor wspomnień *Więzień III pola*<sup>3</sup>, przeżył gehennę obozową poczynawszy od Pawiaka, poprzez Majdanek, Gross Rosen i Litomierzycę. Czwartą z kolei książkę — relację *Byłem numerem*<sup>4</sup> przygotował Marcin Gryta, więzień Majdanka, który przechodził ciężkie śledztwo w gestapo „Pod zegarem” — na ulicy Uniwersyteckiej i przebywał w filii obozu przy ulicy Lipowej w Lublinie.

W wymienionych publikacjach ponad 500 stron druku dotyczy tego samego obozu. Każdy autor dostarczył czytelnikowi garść nowego i ciekawego materiału. Niemal każda ze stron książki ukazuje martyrologię, bohaterstwo i wielkość człowieka, uwidoczniające się już od pierwszych momentów, od transportu i śledztwa. Okropne warunki mieszkaniowe, głodowe porcje żywnościowe, wyniszczająca praca, system kar i represji, „lecnicтво”, selekcja więźniów i likwidacja w komorach gazowych — to najczęstsze stopnie gehenny, opisane we wspomnieniach.

W publikacjach tych ukazany jest również drugi nurt życia w obozie, ruch oporu, rozwijający się mimo terroru i zbrodni, znęcania się i bicia, mimo częstych epidemii i ciężkich warunków. Każdy z autorów odtwarza w tym wypadku niemalże niepowtarzalne fakty. Książka Marcina Gryty, działacza komunistycznego i członka Polskiej Partii Robotniczej, biorącego udział w zorganizowanej akcji niesienia pomocy więźniom, stała się świadectwem roli, jaką odgrywali członkowie PPR. Bierny ruch oporu — polegający na pracy przeważnie pozorowanej, po to tylko, by uchronić się od batów, na organizowaniu komand umożliwiających często

<sup>1</sup> T. Garczyński *Więzień nr 3873*. Lublin 1961, s. 194.

<sup>2</sup> T. Czajka *Czerwone punkty*. Słowo wstępne Zb. J. Hirsza. Lublin 1962, s. 184.

<sup>3</sup> F. Siejwa *Więzień III pola*. Lublin 1964, s. 246.

<sup>4</sup> M. Gryta *Byłem numerem*. Lublin 1962, s. 136.

przetrawanie w obozie — przedstawia Feliks Siejwa. Czynny ruch oporu na terenie obozu, organizowany przez Związek „Orzeł”, doprowadził do kilku ucieczek. Jedną z nich opisał Tadeusz Czajka.

Ruch oporu, organizowany przez PPR na czele z Pawłem Dąbkim, współorganizatorem Związku „Orzeł”, dążył do rozbicia obozu przy pomocy organizacji zbrojnej z zewnątrz. Szczegółowe plany na ten temat poznajemy z grypsu Pawła Dąbka, przesłanego do Ryszarda Postowicza ps. Murzyn, dowódcy garnizonu GL w Lublinie. Jest to jednak temat nowej publikacji, pod względem formy odmiennie od wyżej wymienionych, mianowicie *Listów z Majdanka*<sup>5</sup>. Listy z Majdanka — właściwie grypsy — ukazują „reakcje i postawę ludzi wobec trudnych, skomplikowanych warunków”, w jakich znalazło się kilkaset tysięcy osób. Często wspominają o liczbie zamordowanych, o ciężkich warunkach panujących w obozie, o przyjeździe do obozu nowych transportów, o metodach gnębienia więźniów. Pozwalają ustalić daty niektórych wydarzeń. Świadczą o organizowanej pomocy dla więźniów nie tylko przez PCK, RGO, ale i przez osoby prywatne.

Ostatnią pozycję — o której należy wspomnieć — stanowi album *Majdanek*<sup>6</sup> z komentarzami w języku polskim, rosyjskim, angielskim i niemieckim. Obrazuje on życie w obozie za pomocą zdjęć dokumentalnych.

Wszystkie wymienione publikacje stanowią dla historyka źródło do badań martyrologii narodu polskiego. Już dziś można te źródła konfrontować i wskazywać, że czasami, wbrew zapowiedziom, autorów pamięć zawiodła. Nie widzę potrzeby wymieniania po kilka błędów z poszczególnych publikacji. Ważny jest raczej inny fakt, że Rada Naukowa Majdanka przystąpiła do wydawania „Zeszytów Majdanka”, w których czytelnik będzie otrzymywał artykuły i materiały opracowane w sposób naukowy, monograficzny, obejmujące niemalże całą problematykę życia obozowego.

Zbigniew Jerzy Hirszt

<sup>5</sup> *Listy z Majdanka*. Wstęp i opracowanie Z. Wójcikowskiej. Lublin 1962, s. 55.

<sup>6</sup> *Majdanek*. Wstęp, scenariusz i opracowanie E. Dziadosz. Lublin 1964, s. 76 nlb.